

Mt 13,1-9, XV NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: „Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny.

Kto ma uszy, niechaj słucha”.

Prośba o właściwą intencję: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty.

Obraz: zobacz siewcę w polu przepasanego płótnem. Raz po raz sięga po ziarno i rzuca na ziemię.

Prośba o owoc medytacji: proś o głęboką radość, że Twoje życie owocuje, że jestem żyzną glebą.

1) Oto siewca wyszedł siał

Hojność. Siewca wciąż siew i nie ogranicza się tylko do ziemi żyznej. Ziarna padają na drogę, między ciernie, na skały. Są wydziobane przez ptaki, podeptane przez ludzi, brakuje im wody by wzeszły. Siewca jednak dalej siew hojnie i rozrzutnie. Podobnie Bóg siew swoje słowo w moim sercu. Jest rozrzutny w miłości. Czy doświadczasz ciągle działającej łaski Bożej? Gdzie? Bóg kocha człowieka w sposób szalony i zazdrosny. Daje wszystko i zaprasza do takiej samej postawy. Czy są w moim sercu miejsca, gdzie boję się zaufać Jego miłości i zrobić odważny krok, przełamać swój lęk lub lenistwo?

2) A gdy siał...

Stałość. Ta czynność trwa przez całe nasze życie. Bóg nigdy nie przestaje działać swoją łaską. Dopóki żyjemy *zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych, a słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi*. Czy nie wierzę że może się coś zmienić w moim życiu i sercu? Często szukam winnych na zewnątrz. Wydaje mi się, że gdybym miał inny start w życie, inną rodzinę, relacje teraz wszystko wyglądałoby inaczej. Jednak nie przekonam się już o tym, a szkoda tracić czas na szukanie winnych. Zachęcam, by brać na siebie przynajmniej pięćdziesiąt procent odpowiedzialności za swoje życie - to wystarczy, by ruszyć z miejsca. Gdzie usprawiedliwiam swój brak zaangażowania i lenistwo? Każdy moment jest dobry na to, aby spróbować raz jeszcze, od nowa.

3) Inne w końcu padły na ziemię żyzną

Owocowanie. Nie ważne jak mało żyznej gleby jest w Twoim sercu. Najważniejsze, że jest i na pewno w swoim życiu tego doświadczyłeś. Bóg cieszy się z każdego miejsca, gdzie przyjmujesz Jego słowo i starasz się nim żyć. Jaki owoc, nawet najmniejszy, zauważyłeś u siebie? Gdzie odkryłeś, że jesteś żyzną glebą? Być może coś dobrego właśnie się zaczyna, choć wydaje się to być niewielkie, trudne lub wymagające. Uciesz się tym żyznym miejscem w Twoim sercu i podziękuj za nie Bogu.

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „*Ojcze nasz*”.